

## UZASADNIENIE

### Orzeczenia Związkowej Komisji Odwoławczej WZPN w Poznaniu z dnia 12.10.2017 r.

Związkowa Komisja Odwoławcza WZPN w Poznaniu w dniu 29 września 2017 r. (dalej: „ZKO” lub „Komisja”) rozpatrzyła odwołanie (dalej: „Odwołanie”) Husarskiego Klubu Sportowego Odlew Poznań (dalej: „Klub” lub „Odlew”) od decyzji Prezydium Wydziału Gier i Ewidencji WZPN (dalej: „WZPN” lub „Prezydium”) z dnia 31 sierpnia 2017 roku (dalej: „Decyzja”).

#### **Związkowa Komisja Odwoławcza WZPN ustaliła następujący stan faktyczny:**

W dniu 27 sierpnia 2017 r. odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Uczniowski Klub Sportowy Skra Wielkopolska Otuś (dalej: „Skra”) a Odlew Poznań. Na boisku mecz ten zakończył się zwycięstwem Odlewu 16:0. W zespole Odlewu wystąpił Wojciech Pospiech, który w ocenie WZPN nie był uprawniony do gry w tych zawodach. Przyczyną braku uprawnienia ww. zawodnika do gry było otrzymanie w sezonie 2016/2017 w meczu, który odbył się 18 czerwca 2017 r., 6. żółtej kartki, z jednoczesnym nieuiszczeniem opłaty 40 złotych.

Decyzją z dnia 31 sierpnia 2017 r. Prezydium Wydziału Gier i Ewidencji WZPN w Poznaniu zweryfikowało wynik meczu z dnia 27 sierpnia 2017 r. pomiędzy Skrą a Odlewem jako walkower 3:0 na korzyść drużyny Skry. WZPN uzasadniło Decyzję wskazując, że w Zawodach brał udział nieuprawniony zawodnik – Wojciech Pospiech – gra po 6 żółtej kartce bez opłaty. W decyzji wskazano ponadto na § 24 pkt 1 lit. G Regulaminu Rozgrywek IV Ligi Klas Niższych oraz Klas Młodzieżowych na sezon 2017/2018 (dalej: RR17/18). W tym samym dniu Klub dokonał zapłaty 40 złotych.

Od Decyzji odwołanie wniósł Odlew w dniu 6 września 2017 r. Klub zarzucił naruszenie § 24 pkt 1 lit. G RR17/18 poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz § 28 pkt 6 RR17/18 poprzez jego błędne niezastosowanie. Uzasadnieniem dla tych zarzutów był fakt, iż zdaniem skarżących Klub dokonał wpłaty kwoty 100 złotych ryczałtu przed sezonem 2017/2018, co powinno skutkować automatycznym zarachowaniem tej kwoty przez WZPN na poczet kary pieniężnej ciążącej na Klubie wskutek otrzymania przez Wojciecha Pospiecha szóstej żółtej kartki w sezonie 2016/2017. Jednocześnie, z ostrożności Odlew zarzucił podjęcie przez WZPN decyzji sprzecznej z „duchem sportu”, gdyż zdaniem Klubu istnieją „kontrowersje co do wykładni § 18 pkt 6 Regulaminu rozgrywek, zaś klub przed wskazanym meczem uiszczył na rzecz Związku kwotę wyczerpującą ciążącą na nim karę pieniężną, a do tego klubowi nie można zarzucić braku należytej staranności przy opłaceniu tejże kary w Związku”.

Na rozprawie w dniu 29 września 2017 r. Klub podtrzymał argumenty zawarte w odwołaniu, podkreślając nadto rolę zasady prawa podatkowego *in dubio pro tributario*.

Wydział Gier i Ewidencji WZPN podtrzymał swoją decyzję uzasadniając to tym, że do dnia meczu, w którym wystąpił Wojciech Pospiech, Odlew nie opłacił 40 złotych za 6. żółtą kartkę tego zawodnika.

### **Związkowa Komisja Odwoławcza zważyła, co następuje:**

ZKO postanowiła uznać Decyzję za co do zasady prawidłową i oddalić Odwołanie z następujących powodów.

ZKO uznała za prawidłowe zweryfikowanie przez WZPN w Decyzji Zawodów jako walkower 3:0 na niekorzyść Odlewu, czyli drużyny, w której brał udział zawodnik nieuprawniony do gry. Zawodnikiem tym był Wojciech Pospiech z Odlewu, strzelec jednej z bramek podczas Zawodów. Nieuprawnienie tego zawodnika do gry wynikało z faktu, iż w sezonie 2016/2017 otrzymał 6. żółtą kartkę, a Klub do rozpoczęcia Zawodów nie uiszczył kary finansowej z tytułu napomnienia 6. żółtą kartką, określonej dla Klasy B w punkcie 2. Załącznika nr 2 do Regulaminu prowadzenia rozgrywek mistrzowskich seniorów IV ligi i niższych klas rozgrywkowych na sezon 2016/2017 (dalej: RR16/17) na kwotę 40 zł. Kara ta została nałożona na Klub zgodnie z § 18 pkt 4 lit. c. RR16/17. Klub uiszczył opłatę dopiero 31 sierpnia 2017 r.

Na uwagę zasługuje fakt, podnoszony także przez Klub, że do zdarzenia polegającego na otrzymaniu 6. żółtej kartki doszło w sezonie 2016/2017, zaś Zawody odbywały się w sezonie 2017/2018. Jak przywołano powyżej, kara finansowa z tytułu napomnienia 6. żółtą kartką została nałożona na Klub na podstawie przepisów RR16/17. Zweryfikowanie Zawodów jako walkower nastąpiło natomiast na podstawie przepisów RR17/18. Rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia intertemporalnego stanowiło jedną z postaw orzeczenia ZKO i zostanie wyjaśnione w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Na początku należy wskazać, iż podstawę prawną dla takich regulaminów rozgrywek jak RR16/17 i RR17/18 w omawianym zakresie dyscyplinarnym (kary finansowe za żółte kartki) stanowi art. 59 Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN – tekst jednolity zatwierdzony Uchwałą Zgromadzenia Delegatów dnia 23 lutego 2016 r. (dalej: RD PZPN), który brzmi następująco: „Dopuszczalność i przesłanki automatycznego ukarania zawodnika karą pieniężną w związku z otrzymaniem ostrzeżenia (żółta kartka) oraz wysokość kar pieniężnych jest określona w regulaminach rozgrywek uchwalanych przez Polski Związek Piłki Nożnej i wojewódzkie związki piłki nożnej.” Okoliczność ta nie była sporna pomiędzy Klubem a WZPN.

W tym miejscu ZKO uważa za właściwe wyjaśnić ogólny charakter prawny regulaminów, takich jak RR16/17, RR17/18, RD PZPN oraz innych przepisów związków sportowych, gdyż rzutuje on na wybór właściwych metod regulacji oraz prawidłowe określenie relacji pomiędzy związkiem sportowym (PZPN i WZPN) a Klubem. W ocenie ZKO przywołane powyżej

regulacje oraz relacje mają wyłącznie charakter prywatnoprawny (cywilnoprawny), w żadnym wypadku publicznoprawny. Powyższą ocenę potwierdzają same regulacje (np. art. 169 RD PZPN odsyła w sprawach w nim nieuregulowanych m.in. do orzeczeń sądów powszechnych, a nie np. administracyjnych) oraz ustawy na podstawie których związki sportowe działają (Rozdział 9a ustawy o sporcie dot. odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz rozstrzygnięcia sporów w sporcie przyjmuje cywilnoprawny tryb postępowania w tych sprawach).

Klub w sposób dobrowolny przystąpił do rozgrywek organizowanych przez WZPN i zaakceptował obowiązujące regulaminy sporządzone przez PZPN i WZPN, w szczególności RD PZPN, RR16/17 i RR17/18. Warto przy tym podkreślić, że polski związek sportowy (np. PZPN) ma co do zasady wyłączne prawo do ustanawiania i realizacji reguł sportowych, organizacyjnych i dyscyplinarnych we współzawodnictwie sportowym organizowanym przez związek (art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o sporcie); decyzje dyscyplinarne i regulaminowe władz polskich związków sportowych związane z przebiegiem współzawodnictwa sportowego są przy tym wyłączone spod nadzoru ministra wł. ds. kultury fizycznej (art. 16 ust. 2 ustawy o sporcie).

Rozważyć zatem należy, czy w przypadku regulaminów sporządzonych przez PZPN czy WZPN, zastosowanie znaleźć może zasada *in dubio contra proferentem*. ZKO w istocie tak rozumie zarzut sformułowany w Odwołaniu na s. 6, że w ocenie Klubu regulamin (RR17/18) został sformułowany w sposób niejednoznaczny i niezrozumiały, wobec czego jego postanowienia powinny być tłumaczone na korzyść Klubu.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, należy zauważyć, że postępowanie przed ZKO nie ma charakteru ani postępowania administracyjnego ani sądowo-administracyjnego, co wyklucza stosowanie reguł wykładni, które znajdują zastosowanie w prawie publicznym. Postępowanie to ma charakter wyłącznie prywatny, gdyż żadną ze stron nie jest organ władzy publicznej. Nie jest nim również ZKO jako wewnętrzny organ w strukturze stowarzyszenia – WZPN. Należy zwrócić uwagę na § 36 pkt 8 RR17/18, zgodnie z którym: „prawo interpretacji niniejszego regulaminu przysługuje Zarządowi Wielkopolskiego ZPN”. Zapis ten zastrzega prawo do interpretacji regulaminu organowi związku, a nie klubom zrzeszonym w związku. WZPN nie jest zatem związany interpretacją prezentowaną przez Klub ZKO dostrzega fakt, że pozycja Klubu jest o tyle specyficzna, że nie tylko akceptuje regulamin względem WZPN, ale też przystępując do rozgrywek organizowanych na podstawie tego regulaminu, konkuruje z innymi klubami. ZKO podziela podnoszony w doktrynie pogląd, iż „w odpowiedzialności dyscyplinarnej, zwłaszcza z tytułu przewinień polegających na niedopełnianiu obowiązków dotyczących udziału w rozgrywkach w danej dyscyplinie sportu, dostrzec należy mechanizm wymuszający wzajemne poszanowanie interesów uczestników tych rozgrywek. Co do zasady postanowienia dyscyplinarne realizują zatem te same cele, którym służą regulacje dotyczące zwalczania nieuczciwej konkurencji podmiotów gospodarczych. Przyjęte rozwiązania eliminują jednakże indywidualne spory między uczestnikami rozgrywek na rzecz sprawowanego przez organy związkowe instytucjonalnego nadzoru nad przestrzeganiem określonych reguł.” (W. Głowacki, „Odpowiedzialność dyscyplinarna klubów sportowych.

*Wybrane zagadnienia na przykładzie regulacji dyscyplinarnych PZPN*”, *Prawne aspekty funkcjonowania federacji sportowych – podsumowanie ogólnopolskiej konferencji naukowej; pod redakcją Michała Bilińskiego; Kraków 2014*). Odnosząc się natomiast do samej specyfiki odpowiedzialności dyscyplinarnej, ZKO podziela także pogląd tego samego przedstawiciela doktryny co do kar zastrzeżonych dla przewinień polegających na dopuszczeniu do gry zawodnika nieuprawnionego: „W takim wypadku bowiem obok kary pieniężnej wymienia się również karę weryfikacji zawodów jako walkower, a nawet zawieszenia albo pozbawienia licencji. Przewinięcie to ma jednak bardziej złożoną naturę. Z jednej strony dopuszczenie zawodnika nieuprawnionego godzi w zasady uczciwej rywalizacji, dlatego sankcja o charakterze sportowym wydaje się jak najbardziej uzasadniona, z drugiej zaś strony dopuszczenie zawodnika nieuprawnionego oznaczać może rażące zlekceważenie wewnątrzwiązkowych decyzji, co z kolei uzasadniać będzie sankcje natury organizacyjnej, takie jak zawieszenie czy pozbawienie licencji. Również przy tego typu przewinieniach istotny jest obiektywny fakt naruszenia określonych regulacji, natomiast elementy podmiotowe dotyczące samego klubu pozostają bez znaczenia.” (*Ibidem*).

Nawet gdyby przyjąć, że na podstawie § 36 pkt 8 RR 17/18 nie dochodzi do skutecznego przyznania Zarządowi WZPN wyłącznego uprawnienia do dokonywania ostatecznej i wiążącej interpretacji tego regulaminu, to także poszukując analogi w systemie prawa cywilnego, przejawiającej się w sposobach wykładni wzorców umownych (art. 385 § 2 KC), ZKO dochodzi do wniosku o trafności Decyzji.

Odnosząc się bowiem do art. 385 § 2 KC należy wskazać za orzecznictwem sądownictwa powszechnego i doktryną, iż punktem odniesienia, czy regulamin został sformułowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały powinien być jego typowy adresat. Sąd Najwyższy w swym wyroku z dnia 19 kwietnia 2007 roku (I CSK 27/07) stwierdził bowiem – i ZKO ten pogląd podziela – iż właściwe jest „dokonywanie wykładni wzorców umownych według reguł wywodzonych z art. 65 KC, opartych jednak tylko na obiektywnej metodzie wykładni. Stosując przy wykładni wzorców umownych ze względu na ich funkcję standaryzacyjną metodę obiektywną, za miarodajny uznaje się sens dostępny dla typowego adresata wzorca”. W tym przypadku **typowym adresatem będzie przeciętny klub uczestniczący w rozgrywkach organizowanych przez WZPN**. Odnosząc się zaś do wymogu zrozumiałości, w doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, iż „oceniając wzorce trzeba uwzględniać ich przeznaczenie, w konsekwencji wzorce stosowane w obrocie profesjonalnym, nasycone terminami charakterystycznymi dla określonego środowiska, będą spełniać kryterium zrozumienia, nawet gdy dla innych podmiotów owe postanowienia czytelnymi nie będą. W tym więc znaczeniu możliwość zrozumienia postanowień wzorca jest pojęciem relatywnym.”, (*Komentarz do art. 385 KC pod red. Gniewek/aut. Zagrobelny, Legalis 2017*). W tym kontekście zwraca się także uwagę, że „gdy chodzi o specjalistów z tej samej dziedziny co proponent, może on oczekiwać podwyższonej zdolności do zrozumienia wzorca.” (*A. Olejniczak (red. A. Kidyba), Komentarz do art. 385 KC, LEX 2014*).

Mając na uwadze wszystko powyższe, ZKO przeprowadziło wykładnię § 28 pkt 6 RR17/18 według wzorca obiektywnego, czyli ustaliło jakie znaczenie temu przepisowi powinien

przypisać typowy adresat wzorca, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli, czy też w tym przypadku ustalającego wzorzec umowy (regulamin). O niejednoznaczności postanowienia można mówić bowiem jedynie wówczas, gdy przypisać można mu różne znaczenia wskutek prawidłowo dokonanej wykładni, a nie wskutek dowolnej wykładni. W drodze wykładni powinno zostać także rozstrzygnięte, czy postanowienie to w ogóle znajdzie zastosowanie do przedmiotowej sprawy.

Zgodnie z podstawową zasadą intertemporalną *tempus regit actum* (która znajdzie tu zastosowanie z uwagi na brak przepisów intertemporalnych w regulaminach oraz regulaminowy nakaz stosowania przepisów prawa powszechnego), w sytuacji uregulowania skutków prawnych jako następstwa określonego zdarzenia prawnego, do ich oceny **stosuje się przepisy obowiązujące w chwili tego zdarzenia** (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. II CSK 248/10). W analizowanej sprawie mamy do czynienia z kilkoma zdarzeniami oddzielnymi czasem. Niewątpliwie w chwili **zdarzenia, jakim było otrzymanie 6. żółtej kartki** przez zawodnika Odlewu Wojciecha Pospiecha, a także **nałożenie kary z tego tytułu**, obowiązywał RR16/17. RR17/18 obowiązywał natomiast w chwili rozgrywania Zawodów. Wówczas nastąpiło też **zdarzenie polegające na wystąpieniu nieuprawnionego zawodnika** Odlewu – Wojciecha Pospiecha – i prawidłowo wówczas zweryfikowano Zawody jako walkower 3:0 na niekorzyść drużyny, w której brał udział zawodnik nieuprawniony do gry. Podkreślić przy tym należy, że w obu sezonach obowiązywała i dalej obowiązuje niekwestionowana przez Klub ani WZPN zasada, że opłaty za żółte kartki nie ulegają umorzeniu wraz z zakończeniem sezonu rozgrywkowego i rozpoczęciem nowego sezonu rozgrywkowego, co także potwierdza nieuprawniony status zawodnika Odlewu – Wojciecha Pospiecha – do czasu uiszczenia tej opłaty. Opłata ta powinna być przy tym wniesiona do zakończenia sezonu, w którym miało miejsce zdarzenie (otrzymanie żółtej kartki) powodujące jej powstanie, przy czym zawodnik stałby się uprawniony do gry także gdyby opłata została wniesiona już w trakcie kolejnego sezonu, jednakże przed zawodami, w których ma wystąpić.

W ocenie ZKO z przywołanej powyżej zasady intertemporalnej *tempus regit actum* płynie także wniosek o **niemożności zastosowania RR17/18 do zdarzenia mającego miejsce w sezonie 2016/2017**. Klub natomiast nietrafnie w Odwołaniu próbuje wskazać, że z braku ograniczeń i przepisów intertemporalnych, obowiązywać miałyby zasada przeciwna do *tempus regit actum*, czyli że do zdarzeń przeszłych miałyby się stosować regulacje nowe, które nie obowiązywały w chwili nastąpienia zdarzenia, chyba że w regulaminie postanowiono by inaczej. Należy zatem przypomnieć, iż w rzeczywistości to zasada *tempus regit actum* obowiązuje zawsze wtedy, gdy w nowych regulacjach nie postanowi się inaczej.

Odnosząc się już bezpośrednio do samej wykładni § 28 pkt 6 RR17/18, w ocenie ZKO zasada *tempus regit actum* – którą można wyrazić w prosty sposób, że przepisy właściwe w chwili zdarzenia, pozostają dalej właściwe pomimo wprowadzenia nowych przepisów, które regulują nowe zdarzenia – jest na tyle intuicyjna, że z **samego brzmienia § 28 pkt 6 RR17/18 typowy adresat winien wyinterpretować, że tytułem ryczałtu możliwe jest rozliczenie jedynie**

**kar powstałych po wejściu w życie RR17/18 – czyli powstałych w sezonie 2017/2018.** W istocie w trakcie posiedzenia ZKO w niniejszej sprawie w dniu 29 września 2017 r. ustalono, że blisko 90% klubów uczestniczących w rozgrywkach organizowanych przez WZPN zrozumiało § 28 pkt 6 RR17/18 w taki sposób, że oprócz ryczału na sezon 2017/2018, należało uregulować także kary finansowe z tytułu żółtych kartek za sezon 2016/2017, co też uczyniło. W świetle powyższej statystyki za przeciętny klub uznać trzeba taki, który należy do zdecydowanej (ok. 90%) większości, a nie do zdecydowanej (ok. 10%) mniejszości.

Ponadto forsowana przez Klub interpretacja § 28 pkt 6 RR17/18, która miałaby uzasadniać jego zastosowanie do zdarzenia z sezonu 2016/2017, dotknięta jest wadliwością polegającą na pominięciu podstawowej zasady intertemporalnej jaką jest przywoływane *tempus regit actum*. Interpretacja wadliwa nie może być natomiast stawiana na równi czy wręcz ponad interpretację prawidłową, a zatem w niniejszej sprawie nie mamy w istocie do czynienia z konkurowaniem dwóch możliwych interpretacji § 28 pkt 6 RR17/18, z których względem Klubu zastosowanie miałaby znaleźć ta, która jest dla niego korzystniejsza. Zastosowania nie może bowiem znaleźć interpretacja błędna.

Jednocześnie ZKO zauważa niekonsekwencję Klubu w treści Odwołania. Sam bowiem Klub na s. 8 Odwołania zauważył, przedstawiając swój sposób rozumienia przepisu, iż nowy model rozliczania kar z RR17/18 zakłada zapłatę „z góry” kwoty stanowiącej kilkakrotność podstawowej kary pieniężnej za uzyskanie przez zawodnika kwalifikowanej liczby żółtych kartek. ZKO pozwala sobie zatem zauważyć, że przecież w sytuacji zapłaty kar za sezon 2016/2017 nie sposób byłoby mówić o zapłacie „z góry”, stąd § 28 pkt 6 RR17/18 nie nadaje się do stosowania względem kar za sezon 2016/2017 także przy przyjęciu powyższych wyjaśnień dokonanych przez Klub na s. 8 Odwołania. Do tożsamyh wniosków prowadzi obiektywna wykładnia językowa § 28 pkt 6 RR17/18. Samo bowiem zestawienie słów z § 28 pkt 6 RR17/18 „kary finansowe z tytułu napomnień żółtymi kartkami rozliczane są w formie ryczału przed każdą rundą rozgrywkową” dowodzi, że rozliczenie następuje przed, a nie po rundzie rozgrywkowej (zatem nie sposób mówić o rozliczeniu minionej rundy wiosennej sezonu 2016/2017 w tym trybie), a przy tym z samej istoty ryczału wynika, że jego wysokość jest niezależna od rzeczywistych kar (w innych sytuacjach prawnych ryczałt oznacza także wynagrodzenie określone sumą pieniędzy niezależną od rzeczywiście poniesionych kosztów), a zatem jest uiszczany jeszcze przed powstaniem zdarzeń uzasadniających naliczenie kar i określenie faktycznego ich rozmiaru.

**Wszystko powyższe prowadzi do wniosku, który stanowi jedną z podstaw rozstrzygnięcia ZKO, że § 28 pkt 6 RR17/18 nie ma charakteru niejednoznacznego postanowienia, gdyż obiektywna metoda wykładni nie prowadzi do jego wieloznacznych interpretacji, a zatem nie należy go tłumaczyć w sposób żądany przez Klub.** Forsowana przez Klub interpretacja § 28 pkt 6 RR17/18 ma bowiem charakter subiektywny i polega na pominięciu podstawowej zasady intertemporalnej jaką jest *tempus regit actum*, więc w tym zakresie interpretacja ta jest także wadliwa.

Nie jest przy tym trafne odwoływanie się przez Klub do zasady *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, jako argumentu dla stosowania § 28 pkt 6 RR17/18 dla zdarzenia mającego miejsce w sezonie 2016/2017. Przywoływana przez Klub zasada ma bowiem w istocie charakter wtórny i mogłaby znaleźć zastosowanie do tego przepisu dopiero wówczas, gdyby po właściwym zastosowaniu zasad intertemporalnych zostało dowiedzione, że przepis ten w ogóle znajdzie zastosowanie dla zdarzenia mającego miejsce w sezonie 2016/2017, co z przyczyn już wyżej wskazanych nie ma jednak miejsca. Innymi słowy nie było konieczne wyraźne przesądzenie w warstwie językowej § 28 pkt 6 RR17/18, że dotyczy on wyłącznie „przyszłych kar finansowych”, jak proponuje Klub na s. 5 Odwołania, aby znajdował on zastosowanie wyłącznie do zdarzeń mających miejsce w sezonie 2017/2018. Okoliczność ta wynika bowiem z samej prawidłowej wykładni tego przepisu także w obecnym jego brzmieniu.

Nie jest również trafne powoływanie się przez Klub na zasadę *in dubio pro tributario*. Zasada ta właściwa jest bowiem dla prawa podatkowego (publicznoprawnego) a nie cywilnego (prywatnoprawnego), a zatem nie znajdzie zastosowania w niniejszej sprawie, która – jak zostało już wykazane – ma charakter prywatnoprawny.

Odnosząc się do kolejnych argumentów powoływanych przez Klub w Odwołaniu zauważyć należy, iż Klub nie rozliczył się z WZPN za sezon 2016/2017 w trakcie jego trwania, lecz oczekiwał z tym – w rozumieniu Klubu – do dni poprzedzających dzień rozegrania pierwszego meczu w sezonie 2017/2018 (16 sierpnia 2017 r.), a wobec ustaleń ZKO w istocie do dni następujących po tym dniu (31 sierpnia 2017 r.). Jak zauważyła już wcześniej ZKO, zawodnik Odlewu Wojciech Pospiech stałby się uprawniony do gry także gdyby opłata została wniesiona już w trakcie kolejnego sezonu, jednakże przed zawodami, w których ma wystąpić. Niemniej za bezcelowe uznać należy powoływanie się przez Klub względem zdarzenia z sezonu 2016/2017 na komunikat wydany przez WZPN pod rządami RR17/18 (zgodnie z § 36 ust. 9 RR17/18 wszedł on w życie 1 lipca 2017 roku, zaś komunikat pochodził z 8 sierpnia 2017 r.). Po raz kolejny argumentacja Klubu zmierza bowiem do przełamania podstawowej zasady intertemporalnej *tempus regit actum*. WZPN nie miał bowiem obowiązku wskazywać w swoim komunikacie wydawanym w trakcie obowiązywania RR17/18, że dotyczy on tylko zdarzeń które będą miały miejsce pod jego rządami. Jedynie gdyby miało być odwrotnie, to znaczy gdyby komunikat miał odnosić się do zdarzeń, które miały miejsce wcześniej, powinno zostać to w nim wyraźnie zastrzeżone.

Do argumentu, co do wpłacenia przez Klub jakoby „kwoty przewyższającej ciążącą na nim karę” przed rundą jesienną obecnego sezonu – przez co Klub zapewne rozumie wpłacenie kwoty 100 zł w dniu 16 sierpnia 2017 r. – a także powiązanej z tym kwestii rozliczenia kary przez WZPN, ZKO odniesie się szczegółowo poniżej, gdyż zostało to wyodrębnione także przez Klub jako osobny argument.

Klub podnosi także argument bardziej techniczny, co do systemu Extranet i znajdujących się tam informacji o aktywnych karach zawodnika. W ocenie ZKO wskazanie w systemie Extranet względem zawodnika ma jednak w istocie charakter wtórny, pochodny względem

jego uprawnienia. Ponadto wraz z rozpoczęciem nowego sezonu wszyscy zawodnicy do niego zgłoszeni „palą się na zielono”, co oznacza że zostali prawidłowo do niego zgłoszeni, jednakże nie przekreśla to kar już na nich nałożonych w związku z występowaniem w poprzednim sezonie. System Extranet – także w kolejnym sezonie – daje przy tym możliwość sprawdzenia tych kar oraz statusu zawodników wynikających ze zdarzeń mających miejsce w sezonie wcześniejszym. Na podstawie zatem tych kilku omówionych powyżej przesłanek podanych przez Klub w Odwołaniu, ZKO nie uznała za uprawnione twierdzenie Klubu, że usprawiedliwione miałyby być przekonanie Klubu o wykonaniu kary pieniężnej za żółte kartki swojego zawodnika – Wojciecha Pospiecha. Należy przy tym zauważyć, że Klub nigdzie nie powołuje się na to, by WZPN oświadczył Klubowi, że zawodnik ten jest uprawniony i może wystąpić w Zawodach, lecz jedynie Klub samodzielnie miał dojść do takich wniosków na podstawie zaprezentowanych w Odwołaniu, a omówionych powyżej, przesłanek, przy czym ZKO nie uznała ich za przekonujące.

Odnośnie do argumentu Klubu o braku uszczuplenia finansów WZPN poprzez wpłatę przez klub kwoty 100 zł należy zauważyć, iż łączny dług Klubu względem WZPN wynosił 140 zł (a w zasadzie co najmniej tyle – przedmiotem niniejszej sprawy nie było jednak ewentualne inne zadłużenie Klubu względem WZPN, wobec czego ZKO nie badała czy takie zadłużenie istniało). W istocie zatem w dniu Zawodów finanse WZPN były uszczuplone o 40 zł. Klub prezentując ten argument w istocie sam sobie przeczy wskazując, że WZPN powinien był zaliczyć na poczet kary pieniężnej z tytułu 6. żółtej kartki Wojciecha Pospiecha w ostatnim meczu sezonu 2016/2017 40 zł z wpłaconych przez Klub 100 zł na poczet ryczałtu z § 28 pkt 6 RR17/18, a następnie wezwać Klub do zapłaty brakujących 40 zł na poczet ryczałtu. Niezależnie od powyższego, wbrew temu co na s. 8. Odwołania twierdzi Klub, nie pozostaje bez znaczenia „sposób księgowania przez Związek wpłaty 100 zł uiszczonych tytułem ryczałtu przez klub”. Zgodnie bowiem z art. 451 § 1 KC: „Dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić.” Co więcej, zgodnie z art. 451 § 2 KC: „Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu.” Jak zatem widać bezsporna wola Klubu by wpłacone 100 zł zaspokoiło ryczałt z § 28 pkt 6 RR17/18 (potwierdzona także wielokrotnie w Odwołaniu) była wiążąca dla WZPN i **nie było możliwe samowolne przesunięcie przez WZPN tej wpłaty na poczet innego długu, w szczególności kary za 6. żółtą kartkę Wojciecha Pospiecha w sezonie 2016/2017.** Nawet gdyby Klub nie wskazał wprost, który dług chce zaspokoić, to także wówczas – od przyjęcia pokwitowania wpłaty na poczet ryczałtu z § 28 pkt 6 RR17/18 – nie mógłby żądać od WZPN zaliczenia tej wpłaty na poczet kary za 6. żółtą kartkę Wojciecha Pospiecha w sezonie 2016/2017. Mając na uwadze wszystko powyższe, w ocenie ZKO, **WZPN prawidłowo uznał, że zrealizowany został przez Klub obowiązek wpłaty 100 zł na poczet ryczałtu z § 28 pkt 6 RR17/18 i nie dokonał przesunięcia tej kwoty na zapłatę kary za 6. żółtą kartkę Wojciecha Pospiecha w sezonie 2016/2017, respektując przy tym w istocie wolę Klubu.**



Niezasadne jest przy tym także zarzucanie przez Klub, że nie miał możliwości weryfikacji, czy WZPN rozliczył z tej kwoty karę pieniężną za kartki zawodnika Wojciecha Pospiecha. Z przedstawionych powyżej podstawowych zasad zaspokajania długów wynika bowiem, że WZPN nie mógł tego uczynić z uwagi na wyraźne wskazanie przez Klub, na co wpłacona kwota ma zostać zaliczona. Bezprzedmiotowe byłoby więc informowanie przez WZPN Klubu, że nie zaliczył wpłaconej kwoty na poczet kary za 6. żółtą kartkę Wojciecha Pospiecha w sezonie 2016/2017, skoro już sam Klub wskazał, że wpłacana kwota ma zostać zaliczona przez WZPN na poczet ryczałtu z § 28 pkt 6 RR17/18 i w tym zakresie WZPN nie miał możliwości postąpić niezgodnie ze wskazaniem Klubu. Nie sposób przy tym uznać, że działaniem z „duchem sportu” miałyby być działanie sprzeczne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego i zaliczenie przez WZPN wpłaty na inny dług niż wskazany przez Klub.


Na marginesie zauważyć należy, iż niezależnie od znajdujących tu zastosowanie przepisów prawa cywilnego, takie przesunięcie nie byłoby także właściwe z punktu widzenia RD PZPN. Zaliczenie 40 zł na poczet kary za 6. żółtą kartkę Wojciecha Pospiecha w sezonie 2016/2017 oznaczałoby nieuiszczenie przez Klub 100 zł na poczet ryczałtu z § 28 pkt 6 RR17/18. Zauważyć zatem należy, że art. 105 RD PZPN wskazuje, iż za niewykonywanie zobowiązań m.in. wobec związków piłki nożnej (np. WZPN) wymierza się kary, w tym nawet zawieszenia lub pozbawienia licencji. Zgodnie natomiast z art. 22 § 1 RD PZPN: „Kara zawieszenia licencji orzeczona w stosunku do klubu oznacza niemożność korzystania z uprawnień, wynikających z licencji, w tym pozbawienie prawa do udziału w rozgrywkach. Nerozegrany mecz weryfikuje się jako walkower na niekorzyść drużyny ukaranego klubu.” Reasumując, WZPN nie mógł swobodnie dysponować kwotą 100 zł wpłaconą przez Klub na określony cel, gdyż takimi swoimi działaniami mógłby sprawić niewykonanie przez Klub obowiązku, zagrożone zawieszeniem Klubu i także walkowerami. Niedokonanie przesunięcia przez WZPN i zrealizowanie wskazania Klubu by zaliczyć jego wpłatę na poczet ryczałtu z § 28 pkt 6 RR17/18 sprawiło prawidłowe wykonanie przez Klub obowiązku z § 28 pkt 6 RR17/18.

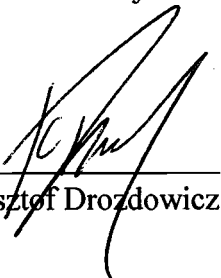
ZKO odniosła się już natomiast do argumentu Klubu co do liczby spotkań zweryfikowanych jako walkowery na początku sezonu 2017/2018 w okolicznościach podobnych jak w niniejszej sprawie. Przypomnieć należy, iż w ocenie ZKO liczba ta nie pozwala przyjąć, że typowy adresat § 28 pkt 6 RR17/18 rozumiał ten przepis tak jak wskazuje Klub. Ok. 90% klubów uczestniczących w rozgrywkach organizowanych przez WZPN zrozumiało § 28 pkt 6 RR17/18 w taki sposób, że oprócz ryczałtu na sezon 2017/2018, należało uregulować także kary finansowe z tytułu żółtych kartek za sezon 2016/2017, co też uczyniło. W świetle powyższej statystyki za przeciętny klub ZKO uznała taki, który należy do zdecydowanej (ok. 90%) większości, a nie do pozostałej zdecydowanej (ok. 10%) mniejszości. Jednocześnie zauważyć należy, iż WZPN potraktował wszystkie kluby równo, albowiem względem każdego klubu, który znalazł się w takiej sytuacji jak Odlew, wymierzona została ta sama kara – zweryfikowanie zawodów jako walkower 3:0 na niekorzyść drużyny, w której brał udział zawodnik nieuprawniony do gry.

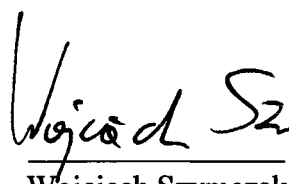
Odnosząc się do argumentu Klubu co do ostateczności weryfikacji rywalizacji sportowej jako walkowera odesłać można w tym zakresie do przywołanego już przez ZKO poglądu, który ZKO podziela, co do godzenia w zasady uczciwej rywalizacji dopuszczenia zawodnika nieuprawnionego. Z tego powodu sankcja o charakterze sportowym, polegająca na zweryfikowaniu zawodów jako walkower 3:0 na niekorzyść drużyny, w której brał udział zawodnik nieuprawniony do gry, była uzasadniona. Jednocześnie przypomnieć należy, iż przy tego typu przewinieniach i wymierzeniach kary za nie, istotny jest obiektywny fakt naruszenia określonych regulacji, natomiast elementy podmiotowe dotyczące samego klubu słusznie pozostawały bez znaczenia. Podkreślić przy tym należy, że w § 24 pkt 1 RR17/18 nie przewidziano różnych możliwych kar z tytułu wskazanych w nim naruszeń, lecz jedyną możliwą i konieczną karą jest weryfikacja meczu jako walkower 3:0.

Ostatni argument Klubu wiązał się z zarzutem formalnym względem Decyzji, polegającym na niedostatecznym jej uzasadnieniu. W ocenie ZKO argument ten jest częściowo trafny, jednakże nie w zakresie, w którym uzasadniałby uwzględnienie Odwołania i nie z przyczyn w Odwołaniu wskazanych. W Decyzji prawidłowo bowiem wskazano na § 24 pkt 1 RR 17/18 oraz słowa „nieuprawniony zawodnik – Wojciech Pospiech – gra po 6 żółtej kartce bez opłaty” jako podstawę zweryfikowania zawodów jako walkower 3:0, jednakże omyłkowo wskazano literę G zamiast I. W ocenie ZKO ta oczywista omyłka pisarska WZPN nie miała jednak znaczenia dla niniejszej sprawy, gdyż Decyzja pozwalała Klubowi na ustalenie z jakiego powodu została podjęta i jaki jest jej efekt. Dostatecznym dowodem powyższego jest wniesienie przez Klub Odwołania, w którym podjął on polemikę z motywami Decyzji. Ponadto WZPN zobligowany był do podjęcia decyzji w zakresie zweryfikowania Zawodów jako walkower, w przypadku zaistnienia określonego zdarzenia wylistowanego w § 24 pkt 1 RR17/18. Regulamin nie pozostawiał w tym zakresie luzu decyzyjnego, co jest zrozumiałe w przypadku takich naruszeń, gdyż dopuszczenie do odstąpienia od ukarania drużyny, w której brał udział zawodnik nieuprawniony do gry, w istocie krzywdziłoby drugą drużynę.

Mając na uwadze wszystko powyższe orzeczono jak w sentencji.

  
Bernard Rozwałka

  
Krzysztof Drozdowicz

  
Wojciech Szymczak